



Leszek Władysław Łukaszuk

(1938 – 2007)

Wybitny polski fizyk teoretyk, profesor doktor habilitowany, członek Prezydium Rady Naukowej Instytutu Problemów Jądrowych im. Andrzeja Sołtana oraz kierownik Studium Doktoranckiego tegoż instytutu. W 1965 r. rozpoczął współpracę z Europejskim Ośrodkiem Badań Jądrowych, zajmując się analizą przebiegu oddziaływań wysokoenergetycznych cząstek elementarnych. Efektem tych badań były ważne dla fizyki publikacje naukowe.

Wrócił do rodzinnego Węgrowa, odprowadzany we wtorek 17 lipca na miejsce wiecznego spoczynku przez liczne grono najbliższych, przyjaciół i znajomych – wśród nich również koleżanek i kolegów z Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza. Był i pozostanie dumą tej szkoły i tego miasta. Z pewnością świętowałyby zbliżającą się 90. rocznicę swojej szkoły – prof. Wojciech Żagan, syn Jego nauczyciela, zdążył zapoznać się z Nim przy okazji wspólnego zaproszenia na naukowe sympozjum w maju tego roku i obudzić serdeczne wspomnienia z dawnych lat. Rozmawiali o zbliżającym się zjeździe absolwentów, planowali udział, zaangażowanie... Bóg miał jednak inne plany.

Oto jak wspomina Zmarłego Profesora Jego koleżanka z licealnej ławy.

Ziemia ta wydała wiele wspaniałych córek i wielu wspaniałych synów, którzy swoimi działaniami przynieśli chwałę jej, Polsce i światu. Wśród nich gwiazdą jasno świecącą był Leszek Łukaszuk – profesor, wybitny znawca fizyki jądrowej, humanista, dobry i skromny człowiek.

W klasie szkolnej wyróżniał się wszechstronnymi zdolnościami i rzadko spotykanymi cechami charakteru: prawością, skromnością, koleżeńskością i innymi przymiotami osobowości.

Młodszy od nas o dwa lata, już w klasie maturalnej studiował matematykę wyższą, ponieważ do 15 roku życia zrealizował program szkoły średniej. My – Jego koleżanki i koledzy – mogliśmy korzystać z Jego pomocy, której nam nigdy nie odmawiał. Nie tylko wyjaśniał nam zawiłości matematyczne, ale tym mniej zdolnym lub leniwym potrafił zro-

bić zadanie domowe prostszą metodą tak, aby prof. Stanisław Wangrat – matematyk i wychowawca – nie rozpoznał w tym zadaniu Jego udziału.

Imponował nam erudycją oraz dojrzałością ocen przytaczanych faktów i zjawisk. Zawsze świetnie przygotowany do wypowiedzi ze wszystkich przedmiotów objętych programem nauczania, nie miał nigdy żadnej uczniowskiej „wpadki”.

Byłam raz z koleżanką w domu państwa Łukaszuków i tam „odkryłyśmy” nieznaną nam umiejętność Leszka. Z tej wizyty pamiętam duży pokój z pianinem, na którym grał Leszek. Preferował jednak inny instrument – pikolo, na którym zaprezentował nam koncert najmilszych dla Niego utworów. Jego uduchowioną twarz pamiętam do dziś. Leszek musiał sporo czasu poświęcać na muzykowanie, skoro opanował w tak

dobrym stopniu dwa instrumenty. Kiedy na to miał czas? Musiał już w tak młodym wieku dysponować wysokimi walorami intelektualnymi, które pozwalały Mu na wspaniałe osiągnięcia poznawcze, ale i na artystyczne hobby.

Leszka interesowały również zagadnienia filozoficzne, w tym światopoglądowe. Między koleżeństwem mówiło się o dysputach światopoglądowych dwóch przyjaciół: Leszka, udowadniającego matematycznie istnienie Boga, i Mirka, reprezentującego odmienny światopogląd. Taka sytuacja była możliwa w naszym liceum węgrowskim, chociaż czasy były stalinowskie.

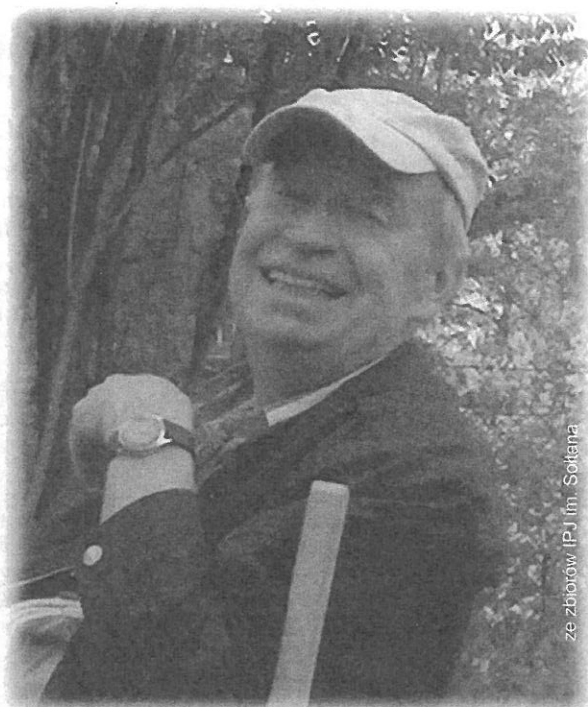
Mieliśmy wspaniałych nauczycieli, takich jak wspomniany prof. Stanisław Wangrat, jak prof. Halina Zawadzka – historyczka, których wiedza i wsparcie nam udzielane mogły zaowocować nie tylko poziomem osiągnięć Leszka,

ale i wyposażeniem nas w cechy niezbędne w dojrzałym życiu.

Leszku, byłeś wspaniałym człowiekiem, przyjacielem, kolegą. Charakteryzowała Cię pokora wobec świata i nauki, zycżliwość dla wszystkich bez względu na ich osobistą sytuację. Taki pozostałeś do końca. Trumna, w której Ciebie przywieziono 17 lipca, wykonana jedynie z drewna, bez ozdób – była taka jak Ty przez wszystkie lata szkolne. Muzyka na trąbce i pikolo towarzyszyła uroczystościom żałobnym – muzyka, którą tak kochałeś zawsze.

Byłeś, jesteś i będziesz dla mnie wzorem godnym najwyższego szacunku.

Jadwiga
koleżanka z klasy A 1950/54
LO w Węgrowie



ze zbiorów IPJ im. Sołtana



Matura 1954. Leszek Łukaszuk w górnym rzędzie trzeci od lewej



Leszek Łukaszuk